

Japan Open 2024. Hurkacz zwyciężył w Tokio i wciąż szuka trenera

maciej · 25 września, 2024



W Tokio rozpoczął się w środę (25 września) tenisowy turniej mężczyzn ATP 500 Kinoshita Group Japan Open Tennis Championships 2024. Polskich kibiców impreza interesuje zwłaszcza dlatego, że właśnie w stolicy Japonii do rywalizacji w ATP Tour po blisko miesięcznej przerwie, wraca najlepszy obecnie polski tenisista Hubert Hurkacz (8. ATP). Polak został rozstawiony z numerem drugim i w pierwszej rundzie zmierzył się z amerykańskim tenisistą Marcosem Gironem (47. ATP) wygrywając w trzech setach 6:4, 6:7 (5), 6:4.

████████

██████████

6-4,6-7(5),6-4 ██████████

#████████████████████

#██ JO██

#kinoshitajotennis#██ #██████ pic.twitter.com/4McY3NC5yr

— ████████████████████

(@japanopentennis) [September 25, 2024](#)

Gem, set, mecz Hubert Hurkacz.

Wygrana Polaka w trzech setach

Środowy mecz z powodu opadów deszczu rozgrywany pod zamkniętym dachem, od początku był bardzo wyrównany, a obaj tenisiści w zdecydowanej większości pewnie wygrywali własne gemy serwisowe. W secie otwarcia jako pierwszy przed szansą zdobycia breaka stanął w gemie trzecim niżej notowany Marcos Giron, ale nie wykorzystał breaka-pointa. Wydawało się, że o wyniku pierwszej partii meczu zadecyduje dopiero tie-break lecz w gemie 10, prowadząc zgodnie z regułą własnego serwisu 5:4 Hubert Hurkacz zdołał przełamać

serwis broniącego się przed przegraną seta przeciwnika, wygrywając trwający 34 minuty pierwszy set meczu 6:4.

Pomocny okazał się dobrze funkcjonujący serwis Polaka, który posłał w tej części meczu sześć asów popełniając jeden podwójny błąd serwisowy, podczas gdy Amerykanin miał w secie otwarcia dwa asy i nie popełnił ani jednego podwójnego błędu serwisowego.

Kiedy w secie drugim, Hubert Hurkacz zdobył w gemie czwartym break obejmując prowadzenie 3:1, znalazł się na bardzo dobrej drodze po awans, ale już w następnym gemie niespodziewanie stracił serwis i Amerykanin powrócił do meczu.

Ostatecznie o wyniku drugiego seta decydował tie-break. W rozstrzygającej rozgrywce niebezpieczeństwo zrobiło się dla Polaka, gdy stracił punkt przy własnym podaniu i Marcos Giron wyszedł na prowadzenie 3:1 z przewagą mini-breaka. Hubert Hurkacz szybko odpowiedział wprowadzając re-breakiem wyrównując na 3:3, ale w kluczowym momencie, przy prowadzeniu Amerykanina 6:5, raz jeszcze przegrał akcję rozpoczynaną własnym serwisem, a była wówczas piłka setowa dla tenisisty amerykańskiego, drugiego seta 7:6 (5) wygrał Marcos Giron, doprowadzając do decydującego seta trzeciego. Tym razem Polakowi nie pomógł fakt, że tak jak w secie pierwszym zaserwował sześć asów popełniając jeden podwójny błąd serwisowy, a przeciwnik miał tylko jednego asa oraz popełnił jeden podwójny błąd serwisowy.

Taki obrót spraw na korcie nie zdeprymował na szczęście Huberta Hurkacza. Decydującą trzecią odsłonę śródownego meczu skoncentrowany Hubert Hurkacz rozpoczął najlepiej jak można było – od breaka – i chociaż w gemie trzecim, w kolejnym gemie serwisowym Amerykanina, zmarnował dwa break-pointy, wypracowanej na początku trzeciej partii meczu przewagi już nie roztrwonił. Do końca zmagania nie było już w secie trzecim break-pointów, a to oznaczało, że rozstrzygający set trzeci po zwycięstwie 6:4, zapisał na swoim koncie Hubert Hurkacz i po pokonaniu Marcosa Girona 6:4, 6:7 (5), 6:4 zameldował się w drugiej rundzie gry pojedynczej imprezy. Tenisiści rywalizowali dwie godziny i osiem minut.

Hubert Hurkacz wciąż szuka trenera

W boxie Huberta Hurkacza podczas turnieju w Tokio nie pojawił się jeszcze nowy szkoleniowiec, po tym jak nasz tenisista rozstał się z amerykańskim trenerem Craigiem Boyntonem, tuż po dopadnięciu z US Open. Na razie Hubert trenuje ze swoim sparingpartnerem Mateuszem Terczyńskim.

– Cieszę się bardzo z dzisiejszego meczu Marcosem Gironem, bo zagrałem naprawdę niezłe spotkanie. Mieliśmy chwilę czasu na treningi przed tym turniejem i przygotowaliśmy się wspólnie z Mateuszem (Terczyńskim – przyp. red.). Dalej jeszcze szukamy dodatkowej osoby, aby dołączyła do mojego teamu. Dzisiaj w tym spotkaniu udało mi się również zaserwować kilka (17 – przyp. red.) asów, a z każdego asa przeznaczam 100 euro na pomoc dla powodzian. Chciałem wszystkim podziękować za Wasze niesamowite wsparcie dla powodzian. To jest naprawdę niesamowite, jak Polacy łączą się w trudnych sytuacjach. Pozdrowienia dla wszystkich – powiedział po meczu Hubert Hurkacz.

17 asów Hurkacza i pieniądze na pomoc dla powodzian

Polak zaserwował 17 asów popełniając trzy podwójne błędy serwisowe, Amerykanin miał na koncie cztery asy oraz popełnił jeden podwójny błąd serwisowy. Wyżej notowany Hubert Hurkacz wypracował w meczu sześć break-pointów wykorzystując trzy, Marcos Giron miał trzy okazje na zdobycie breaka i wykorzystał jedną.

Hubert Hurkacz miał w meczu 37 winnerów oraz popełnił 29 niewymuszonych błędów, Marcos Giron miał 30 uderzeń kończących oraz popełnił 34 niewymuszone błędy.

Teniściści rozegrali w sumie 182 akcje, z których Hubert Hurkacz wygrał 97 (53 procent), natomiast Marcos Giron 85 (47 procent).

Mecz na twardym korcie w Tokio był trzecim pojedynkiem Huberta Hurkacza i Marcosa Girona. W obu poprzednich grach górą był Hubert Hurkacz, który zwyciężył nie tracąc seta, w sezonie 2021 podczas turnieju wimbledońskiego oraz w obecnym sezonie 2024 podczas turnieju w Halle. W środę urodzony we Wrocławiu Hubert, również okazał się lepszy, pokonując Marcosa Girona po raz trzeci.

W drodze do zwycięstwa, znany z bardzo dobrego serwisu Hubert Hurkacz zaserwował w sumie 17 asów, a jak poinformował Polak przed meczem w mediach społecznościowych, podjął decyzję, że począwszy od tego meczu, aż do końca sezonu, za każdego swojego asa serwisowego przekazywać będzie 100 euro na pomoc dla osób poszkodowanych w tragicznej powodzi w Polsce. „Sport to dla mnie nie tylko pasja i rywalizacja, ale również szansa, żeby zrobić coś dobrego dla innych”. – napisał Hubert Hurkacz.

Inne rozstrzygnięcia

Dodajmy, że środowy występ, był pierwszym meczem Hubiego od 29 sierpnia, kiedy Polak przegrał w drugiej rundzie US Open 2024 z Australijczykiem Jordanem Thompsonem i zarazem pierwszym meczem po rozstaniu z wieloletnim trenerem, Amerykaninem Craigiem Boyntonem.

W drugiej rundzie, w meczu o awans do ćwierćfinału, przeciwnikiem Huberta Hurkacza będzie zwycięzca meczu Jack Draper (Wielka Brytania) – Mattia Bellucci (Włochy, Q).

Przed Polakiem awans do 1/8 finału zapewnili sobie w środę Argentyńczyk Mariano Navone, który wygrał 6:4, 6:4 z Włochem Luciano Dardem oraz Włoch Matteo Berrettini, który pokonał 6:3, 6:4 Holendra Botica van de Zandschulpa.

Dodajmy, że oprócz Huberta Hurkacza, w turnieju Kinoshita Group Japan Open Tennis Championship 2024, występuje jeszcze jeden Polak, najlepszy obecnie polski deblista – Jan Zieliński. Para deblowa Hugo Nys/Jan Zieliński (Monaco/Polska), która według stanu na 16 września byłaby drugą parą rezerwową podczas Nitto ATP Finals 2024 w grze podwójnej (Turyn 10-17 listopada), w Tokio została rozstawiona z numerem drugim i na początek w pierwszej rundzie – 1/16 finału – zmierzy się z duetem australijskim Rinky Hijikata/Alexei Popyrin. Najwyżej rozstawiona w turnieju deblowym jest para amerykańska Nathaniel Lammons/Jackson Withrow.

Krzysztof Maciejewski

czytaj też: [Rankingi ATP. Sinner liderem. Hurkacz wciąż ósmy](#)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/japan-open-2024-hurkacz-pokonol-w-tokio-girona/>